

Niemcy łagodzą politykę oszczędności w strefie euro

Konrad Popławski, Niemcy łagodzą politykę oszczędności w strefie euro

W ostatnim miesiącu pojawiają się liczne sygnały świadczące o łagodzeniu przez niemiecki rząd forsowanej od 2010 roku polityki radykalnych oszczędności w krajach unii walutowej o największym zadłużeniu. 29 maja Komisja Europejska ogłosiła też, że o 2 lata wydłuża okres na obniżenie deficytów budżetowych 7 państw UE, w tym m.in. Polski, do wymaganego progu 3% PKB. Było to możliwe dzięki złagodzeniu stanowiska Niemiec w tej kwestii. Oprócz tego RFN podjęła starania, aby pomóc Hiszpanii i Portugalii w ich walce z wysokim bezrobociem. 22 maja ogłoszono, że niemiecki państwowy bank KfW udzieli Portugalii tanich pożyczek na kredyty w celu stymulowania wzrostu i tworzenia nowych miejsc pracy. 28 maja poinformowano, że ta sama instytucja udzieli podobnej pomocy Hiszpanii na sumę 0,8 mld euro. Ponadto 21 maja niemieckie i hiszpańskie ministerstwa pracy porozumiały się co do tego, że 5000 hiszpańskich pracowników rocznie będzie miało zapewnioną możliwość pracy bądź odbycia praktyk w Niemczech.

Komentarz

- Niemcy znajdują się pod coraz większą presją ze strony krajów strefy euro, takich jak Francja, Hiszpania czy Portugalia, a także instytucji międzynarodowych i USA, które uważają, że zbyt radykalna strategia forsowania oszczędności przyczyniła się do zahamowania wzrostu w strefie euro. Ponadto do tej pory znaczne ograniczenie deficytu nie przyniosło dużej poprawy w żadnym z krajów strefy euro poza Irlandią. W efekcie niemieckie pomysły na walkę z kryzysem cieszą się coraz mniejszą popularnością, wizerunek RFN w Europie pogarsza się, a w wielu krajach maleje poparcie dla członkostwa w Unii Europejskiej. Niemieccy politycy, jak kanclerz Angela Merkel czy minister finansów Wolfgang Schäuble, obawiają się ponadto, że wysokie bezrobocie wśród młodych zagraża całemu projektowi UE. Ostatnie działania mają poprawić wizerunek Niemiec i pokazać gotowość RFN do pójścia na kompromisy.
- Duże znaczenie dla zmiany strategii Niemiec ma kampania przed wrześniowymi wyborami do Bundestagu. Partie opozycyjne krytykują kanclerz Angelę Merkel, że forsowane przez nią oszczędności doprowadziły do znacznego wzrostu bezrobocia w Hiszpanii czy Portugalii i zdusiły wzrost gospodarczy w strefie euro. Ma się to odbić na tempie wzrostu w samych Niemczech, o czym świadczą dane o znacznym spowolnieniu gospodarczym w Niemczech. Międzynarodowy Fundusz Walutowy zredukował ostatnio prognozy dotyczące tegorocznego tempa rozwoju niemieckiej gospodarki z 0,6% do

0,3%.

- Ostatnie działania rządu Angeli Merkel nie obciążą znacząco niemieckiego budżetu i są jedynie korektą wizerunkową. Kanclerz Merkel nie zamierza rewidować swojego stanowiska niechętnego uwspólnotowieniu długów strefy euro. W tej kwestii panuje konsensus w klasie politycznej. Ponadto 63% Niemców sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu, uważając, że najbardziej zadłużone kraje strefy euro doprowadziła do kryzysu nieodpowiedzialna polityka gospodarcza. Opinia publiczna zaczyna zdawać sobie sprawę, że rozpad strefy euro dotkliwie uderzyłby w gospodarkę RFN.